

Sygn. akt IC 1782/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Lewandowska

Protokolant Adam Michalski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r w Płocku,

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T. (1)

przeciwko J. T. (2) i S. T. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda J. T. (1) na rzecz pozwanych J. T. (2) i S. T. (1) kwotę 7.217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 1782/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 24 sierpnia 2015 roku powód J. T. (1) wystąpił o zobowiązanie pozwanych J. T. (2) i S. T. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 0,0410 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem (...) oraz prawa własności budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot, objętych prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie, Wydział VI Ksiąg Wieczystych księgą wieczystą nr (...), stanowiących przedmiot darowizny poczynionej w dniu 12 sierpnia 2008 roku, z powrotem na darczyńcę J. T. (1). Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, iż w dniu 12 sierpnia 2008 roku darował swoim rodzicom – pozwany prawo wieczystego użytkowania nieruchomości i własność budynku opisanych powyżej. Powód wskazał, że w późniejszym okresie był bezrobotny, bezdomny i nie miał środków do życia. Pomoc zaoferował mu kuzyn, który udostępnił mu nieodpłatnie strych, na którym J. T. (1) zbudował sobie prowizoryczny pokój. Najbliższa rodzina nie wspomogła go finansowo w tej trudnej sytuacji życiowej. Pozwani, mając do dyspozycji całe piętro w domu swojej córki nie zaoferowali mu zamieszkania u siebie. Nadto powód wskazał, iż matka zdecydowała o jego wydziedziczeniu. Powód prosił pozwanych o pomoc w spłacie ciężących na nim długów, jednakże odmówili. Wbrew wcześniejszym ustaleniom pozwani nie chcieli sprzedać nieruchomości będącej przedmiotem darowizny na pokrycie długów powoda. Apogeum konfliktu między stronami nastąpiło, gdy powód dowiedział się o wszczęciu przez rodziców postępowania administracyjnego o wymeldowanie go z domu przy ul. (...) w C.. Po tym zdarzeniu powód podjął decyzję o odwołaniu darowizny poczynionej na rzecz rodziców z powodu ich rażącej niewdzięczności.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 lutego 2016 roku pozwana J. T. (2) i S. T. (1) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwani zaprzeczyli twierdzeniom, jakoby powód był osobą potrzebującą schronienia, a oni nie udzielili mu pomocy. Wskazali, że nigdy nie zabraniali synowi zamieszkania wraz z nimi. To powód wielokrotnie oświadczał, że nie interesuje go mieszkanie z rodzicami. Żądał jedynie sprzedaży nieruchomości i podziału uzyskanych pieniędzy. Pozwani podnieśli, że są osobami blisko osiemdziesięcioletnimi. Wiązali ze swoim synem – powodem wielkie nadzieje myśląc, że będzie się nimi opiekował w starości. Przez całe życie pomagali synowi, zapewniali mu środki utrzymania i wspierali go. Rodzina proponowała powodowi powrót do rodzinnego domu i możliwość zatrudnienia w C.. Wszystkie te propozycje zostały jednak przez powoda odrzucone. Pozwani wskazali, że powód nie jest osobą potrzebującą pomocy, chodzi mu wyłącznie o uzyskanie pieniędzy ze sprzedaży domu. Pozwani stwierdzili także, że wymeldowanie powoda z domu przy ul. (...) w C. nie było przejawem złośliwości, ani chęci pozbawienia syna mieszkania. Powód od dłuższego czasu mieszka w W., zaś zameldowanie kolejnej osoby wiąże się z koniecznością ponoszenia większych opłat, stanowiących obciążenie dla ich budżetu. Nadto pozwani podnieśli, iż chcieli sprzedać nieruchomość, a osoba, która była zainteresowana jej kupnem stawiała warunek, aby w domu tym nikt nie był zameldowany. Powód był proszony o dobrowolne wymeldowanie się, jednakże odmówił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. T. (1) jest synem pozwanych S. T. (1) i J. T. (2).

W roku 1987 roku powód, będąc kawalerem, nabył od Skarbu Państwa prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 0,0410 ha.

Na wskazanej nieruchomości wybudowany został dom. Budowę tę finansował powód i jego rodzice. Pozwani opłacili m. in. ekipę murarzy. Także prace fizyczne przy wznoszeniu domu wykonywał zarówno J. T. (1), jak i jego ojciec S. T. (1). Strony planowały, że w przyszłości w tym domu mieszkać będą razem.

W roku 1991 powód J. T. (1) zamieszkał na wskazanej nieruchomości wraz ze swoją żoną. W okresie zamieszkiwania tam powoda przez okres kilkunastu lat rodzice nie odwiedzali go, bowiem powód sobie tego nie życzył. (zeznania powoda k. 95 czas adnotacji 00:08:43, k. 96 czas adnotacji 00:44:41, k. 126, k. 129; akt notarialny k. 20 – 23; zeznania pozwanego S. T. k. 97 czas adnotacji 00:51:38, 00:53:18, k. 128; zeznania Z. M. k. 122 czas adnotacji 01:22:03, 01:23:48)

Powód mieszkał w domu przy ul. (...) w C. do dnia 4 sierpnia 2008 roku. Wyprowadził się z powodu stawianych mu zarzutów znęcania się nad żoną i córkami. W związku z przedmiotowymi zarzutami zapadł następnie wobec powoda wyrok skazujący. (zeznania powoda k. 95 czas adnotacji 00:10:49, k. 126)

Umową darowizny zawartą w dniu 12 sierpnia 2008 roku J. T. (1) darował swoim rodzicom S. i J. małżonkom T. - do ich majątku objętego wspólnością ustawową - prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 0,0410 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem (...) oraz prawo własności budynku stanowiącego z mocy prawa odrębny przedmiot własności. W chwili dokonania darowizny w domu tym mieszkała żona i córki powoda. Po opuszczeniu domu J. T. (1) utrzymywał kontakt z rodzicami, odwiedzał ich. (akt notarialny Rep. A (...); zeznania powoda k. 126; zeznania pozwanego S. T. k. 129)

Powód zamieszkał u swojej siostry Z. M.. Przebywał tam do maja lub czerwca 2009 roku, kiedy to siostra powoda uznała, że po tak długim czasie udzielania mu pomocy, powinien dać sobie radę samodzielnie. J. T. (1) zamieszkał wtedy na stacji. Nie był jednak w stanie ponieść kosztów wynajmu. We wrześniu 2009 roku pomocy udzielił mu kuzyn, który oddał powodowi do używania strych prowadzonego przez siebie zakładu stolarskiego. Powód na strychu tym wydzielił sobie pomieszczenie z płyt MDF. Korzystał z łazienki kuzyna.

Pozwany S. T. (1) jednokrotnie był obecny w pomieszczeniu na strychu zajmowanym wówczas przez syna, pozwana nie widziała tego miejsca. Rodzice powoda zamieszkiwali w tym czasie w domu będącym własnością ich zięcia, zajmując na podstawie umowy dożywocia dwa pokoje, kuchnię i łazienkę. W domu przy ul. (...) w C. przebywała bowiem nadal była żona powoda i jego córki.

W okresie zamieszkiwania na strychu zakład kuzyna powód nie sygnalizował chęci zamieszkania z rodzicami, nie zwracał się też do nich o pomoc finansową. Uznawał, że nie ma to sensu, gdyż pozwani sami narzekali ciągle na brak pieniędzy. Pozwani po przekazaniu gospodarstwa rolnego córce utrzymywali się jedynie z emerytur rolniczych w niewielkiej wysokości. Powód w obecności członków rodziny nie narzekał na brak pieniędzy. Kiedy ci proponowali powodowi pomoc w podjęciu pracy w C., ten oświadczył, że nie wróci tam, bo w W. zarobi dwa razy więcej.

W lutym 2010 roku powód został zwolniony z pracy. Otrzymywał następnie zasiłek dla bezrobotnych. Ukończył kurs operatora koparki. Od sierpnia 2010 roku powód nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę z powodu nie wykonywania wypłat przez jego pracodawcę. W międzyczasie J. T. (1) poznał R. L., z którą pozostaje w związku do chwili obecnej. We wrześniu 2010 roku powód przeprowadził się do W., do swojej partnerki. R. L. utrzymywała powoda w okresie, kiedy nie otrzymywał wynagrodzenia. Dokonała spłaty jego zobowiązań alimentacyjnych w kwocie 4.000 zł, zapłaciła dług powoda zaciągnięty przy zakupie okien w wysokości 2.000 zł. Partnerka powoda kupiła mu także motocykl. Powód pracował następnie w W. jako operator koparki, pomocnik zbrojarza, na budowach, przy odśnieżaniu. (zeznania powoda k. 95 czas adnotacji 00:14:21, 00:15:48, 00:20:10; k. 96 czas adnotacji 00:27:53, 00:31:15, 00:32:24, 00:33:34, 00:35:16, k. 126, k. 129; zeznania pozwanego S. T. k. 96 czas adnotacji 01:02:37, k. 128; zeznania świadka R. L. k. 117 czas adnotacji 00:07:18, 00:11:46, 00:12:50, 00:31:35, 00:33:10; zeznania Z. M. k. 121 – 122 czas adnotacji 01:17:01, 01:22:03)

Pozwani wystąpili o eksmisję byłej żony powoda z domu przy ul. (...) w C.. Sąd uwzględnił żądanie powodów, jednocześnie przyznając jej lokal socjalny. Po dwóch latach, w dniu 29 czerwca 2014 roku była żona powoda opuściła wskazaną nieruchomość. W czasie rozmów toczących się między stronami po tej dacie pozwani deklarowali chęć spłacenia długów powoda wobec jego byłej żony, wynikających z podziału majątku wspólnego małżonków. Rodzice J. T. (1) proponowali mu także, żeby wrócił do C., zamieszkał wraz z nimi w domu przy ul. (...). Oferowali mu ustanowienie służebności mieszkania na jego rzecz. J. T. (1) nie przyjął tych propozycji. Domagał się natomiast od rodziców sprzedania domu i spłacenia wszystkich jego długów, w tym zaległych alimentów, których nie uiszczał na rzecz swoich dzieci. Nadto oświadczył, że do domu w C. nie wróci, gdyż ma złe wspomnienia z nim związane. Zięć pozwanych E. M. proponował powodowi załatwienie pracy w C.. Powód odmówił. (zeznania powoda k. 95- 96 czas adnotacji 00:20:10, 00:22:02, k. 96 czas adnotacji 00:47:22, k. 126, k. 129; zeznania pozwanego S. T. k. 98 czas adnotacji 00:55:18, 00:57:41, 01:02:37; zeznania świadka R. L. k. 118 czas adnotacji 00:22:25, 00:29:28; zeznania A. J. k. 119 czas adnotacji 00:40:00, 00:41:18, 00:42:45, 00:47:26; zeznania J. J. (2) k. 120 czas adnotacji 00:55:40; zeznania Z. M. k. 212 – 122 czas adnotacji 01:17:01; zeznania pozwanej J. T. k. 127)

Po opuszczeniu nieruchomości przez byłą żonę powoda, zamieszkali na niej pozwani. Dom był zaniedbany, wymagał przeprowadzenia remontu. Pozwani zwracali się do syna z prośbą, by przyjechał i pomógł im w pracach remontowych. J. T. (1) nie udzielił jednak pomocy rodzicom. Pozwany, mając 78 lat, samodzielnie malował dach. Rodzice powoda wielokrotnie prosili syna, by ten wrócił do C. i zamieszkał z nimi. Powód jednak odmawiał. (zeznania pozwanego S. T. k. 98 czas adnotacji 00:57:41, 01:01:21, k. 129; zeznania pozwanej J. T. k. 99 czas adnotacji 01:24:16, k. 127; zeznania A. J. k. 119 czas adnotacji 00:44:13, 00:49:35; zeznania J. J. (2) k. 120 czas adnotacji 00:54:09; zeznania J. K. k. 120 – 121 czas adnotacji 01:01:26, 01:04:26, 01:07:40; zeznania Z. M. k. 122 czas adnotacji 00:18:51; zeznania L. B. k. 122 czas adnotacji 01:28:14)

W dniu 2 lutego 2015 roku pełnomocnik J. T. (1) skierował do pozwanych J. i S. T. (1) pismo, w którym zażądał zapłaty na rzecz powoda kwoty 80.000 zł w terminie 14 dni. Wskazał, że powód znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i życiowej, zaś żądana kwota jest mu potrzebna do uregulowania ciężących na nim zobowiązań. W treści pisma pełnomocnik powoda przypomniał, iż umową z dnia 12 sierpnia 2008 roku powód darował pozwanym prawa do nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), z której czerpią pożytki. Podniósł, iż w związku z tą okolicznością

spoczywa na pozwanych obowiązek pomocy darczyńcy. Zaznaczył, iż brak reakcji stanowić będzie przypadek rażącej niewdzięczności obdarowanych, co skutkować może odwołaniem darowizny. Kwota, której we wskazanym piśmie domagał się powód była sumą wszystkich ciążących na nim zobowiązań. (pismo pełnomocnika powoda k. 67; zeznania powoda k. 126)

W piśmie z dnia 11 lutego 2015 roku, stanowiącym odpowiedź na powyższe żądanie, pełnomocnik pozwanych poinformował pełnomocnika powoda, że J. i S. T. (3) nie są w żaden sposób skonfliktowani z synem i nie chcą mu zaszkodzić, nie są jednak w stanie zapłacić kwoty, jakiej powód się od nich domaga. Podkreślił, iż pozwani otrzymują jedynie emerytury rolnicze, mają na utrzymaniu dom wymagający remontu, nie posiadają żadnych oszczędności. Zauważył, iż powód pracuje w W. i zarabia, według jego deklaracji, bardzo duże pieniądze, przewyższające łączne emerytury pozwanych. Pełnomocnik pozwanych podniósł nadto, że rodzice J. T. (1) proponowali mu zamieszkanie wraz z nimi oraz pomoc w znalezieniu pracy w C., jednakże powód odmówił wskazując, iż w W. zarabia dwa razy więcej. (pismo pełnomocnika pozwanych wraz z dowodem nadania k. 68 - 69)

Pozwani podejmowali kroki w celu sprzedaży nieruchomości. Znaleźli potencjalnego kupca, jednakże ten stwierdził, że nie kupi domu, jeśli ktokolwiek będzie w nim zameldowany. Pozwana J. T. (2) zatelefonowała wówczas do syna prosząc, by wymeldował się spod wskazanego adresu. Powód odmówił. Pozwani wszczęli w tej sytuacji postępowanie administracyjne o wymeldowanie powoda z lokalu przy ul. (...) w C.. Urząd Miasta C. zawiadomił powoda o powyższym fakcie pismem z dnia 13 sierpnia 2015 roku (zawiadomienie k. 24; zeznania powoda k. 97 czas adnotacji 00:36:46, k. 126; zeznania pozwanego k. 98 czas adnotacji 01:05:05, 01:06:26; zeznania pozwanej J. T. (2) k. 99 czas adnotacji 01:20:36, k. 127; zeznania R. L. k. 188 czas adnotacji 00:25:00; zeznania Z. M. k. 121 czas adnotacji 01:15:11)

Dnia 20 sierpnia 2015 roku J. T. (1) skierował do pozwanych pisemne oświadczenie, w którym wskazał, że działając na podstawie art. 89§ 1 k.c., w związku z dopuszczeniem się przez pozwanych wobec niego, jako darczyńcy, rażącej niewdzięczności, odwołuje darowiznę z dnia 12 sierpnia 2008 roku, mającą za przedmiot prawa do nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). W uzasadnieniu swojego oświadczenia powód podał, iż obdarowani, będąc właścicielami wskazanej nieruchomości nie poczuwają się do pomocy i wsparcia w ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się powód obecnie i w jakiej znajdował się w okresie kiedy był bezdomny. Taki stan rzeczy, zdaniem powoda, jest rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. (oświadczenie wraz z dowodem nadania k. 10 – 12)

Powód J. T. (1) w toku procesu był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Powód cierpi na rwę kulszową i dyskopatię. Z tego powodu leczy się, korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych, przyjmuje leki przeciwbólowe. J. T. (1) wykonuje prace dorywcze. Mieszka nadal ze swoją partnerką.

Na powodzie ciążyą zobowiązania finansowe z tytułu zaległych alimentów należnych jego córkom oraz wobec funduszu alimentacyjnego sięgające kwoty 40.000 zł oraz z tytułu spłaty należnej byłej żonie powoda, wynikającej z podziału majątku dorobkowego w kwocie 33.000 zł. Powód obowiązany jest także do zapłacenia odsetek od wskazanych sum. (zaświadczenie k. 18, dokumentacja leczenia k. 25 – 32, 84 - 92; zawiadomienie o sporządzeniu planu podziału k. 82, zaświadczenie k. 83; zeznania powoda k. 96 czas adnotacji 00:25:27; zeznania R. L. k. 117 – 118 czas adnotacji 00:16:03, 00:29:28)

Pozwana J. T. (2) utrzymuje się z emerytury i zasiłku opiekuńczego w łącznej wysokości 1.080 zł. Stwierdzono u niej całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, przeszła zabieg wszczęcia endoprotezy. Pozwany S. T. (1) otrzymuje emeryturę i dodatek opiekuńczy w łącznej wysokości 1.120 zł. W wyniku procesu wytoczonego gminie w związku z niedostarczaniem lokalu socjalnego byłej żonie powoda, co skutkowało opóźnieniem w wykonaniu wyroku eksmisyjnego, pozwani uzyskali odszkodowanie w wysokości 50.000 zł. Kwota ta została przeznaczona m. in. na wykonanie remontu domu w C.. Pozwani nadal deklarują, iż chcieliby, by syn zamieszkał z nimi. (zeznania pozwanej J. T. k. 127; zeznania pozwanego S. T. k. 128 - 129)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w części w oparciu o złożone do akt dokumenty urzędowe i prywatne. Ich wiarygodność i autentyczność nie były kwestionowane. Sąd nie czynił natomiast żadnych ustaleń w oparciu o złożony na rozprawie przez pełnomocnika powoda „Wykaz prac i poniesionych nakładów w okresie 1991 – 2008 przez J. T.

(1) z tytułu posiadania nieruchomości przy ul. (...) w C.”. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż przedmiotowy wykaz nie ma charakteru dokumentu prywatnego, albowiem nie został podpisany. Treści zawarte w tym wykazie nie znalazły także potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach. Powód, poza własnymi zeznaniami, nie zaproponował żadnych dowodów dla wykazania okoliczności wskazanych w wykazie.

Sąd przeprowadził także dowód z zeznań świadków: A. J., J. J. (2), J. K., Z. M. i L. B.. Zeznania wymienionych osób na temat relacji panujących między stronami procesu, przyczyn zaistniałego konfliktu, ich sytuacji osobistej i majątkowej były zbieżne, logiczne, konsekwentne, spójne wewnętrznie. Sąd uznał twierdzenia wymienionych osób za wiarygodną podstawę czynionych ustaleń faktycznych.

Sąd dał także wiarę świadkowi R. L. w odniesieniu do przedstawianych przez nią okoliczności dotyczących pomocy udzielanej powodowi, jego stanu zdrowia i obecnego stanu konfliktu między stronami. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za dowód o ograniczonej przydatności dla czynionych ustaleń faktycznych. Widocznym było bowiem wyraźne zaangażowanie emocjonalne świadka w przedmiotowy spór, co wynika zapewne z charakteru relacji łączącej świadka i powoda. Pytana o fakty, świadka odpowiadała prezentując własne, jednoznaczne opinie. Podała np.: iż trudno jej powiedzieć, czy powód zwracał się do rodziców o pomoc, dodając: „uważam, że rodzice powinni się domyśleć”, „uważam, że znali sytuację syna”. Dodatkowo na ocenę wiarygodności świadka wpływa fakt, iż szereg opisywanych okoliczności mogło być znanych jej jedynie z subiektywnych relacji powoda, a nie osobistych obserwacji.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom pozwanych J. T. (2) i S. T. (1). Ich relacje były spójne i logiczne, znalazły poparcie w zeznaniach wnioskowanych przez pozwanych świadków.

Powód J. T. (1) przedstawił twierdzenia na temat licznych faktów w sposób zbieżny z zeznaniami pozwanych. Przyznał także szereg okoliczności wynikających z ich twierdzeń i zeznań świadków, jak chociażby fakt pracy pozwanego S. T. przy budowie domu będącego przedmiotem sporu, propozycji wspólnego zamieszkania kierowanych do niego przez pozwanych, propozycji ustanowienia na jego rzecz służebności, znalezienia pracy, pomocy w spłacie zobowiązań wobec byłej żony. J. T. (1) nie zdołał natomiast udowodnić spornych twierdzeń odnoszących się m. in. do kwestii rzekomego wydziedziczenia go przez rodziców oraz rozmiaru jego wkładu finansowego w budowę i wykończenie domu. J. T. (1) nie zdołał udowodnić okoliczności dokonania darowizny po uprzednich ustaleniach stron co do sprzedaży domu. Przedstawiał niespójne twierdzenia na ten temat. Początkowo twierdził, iż „rozmawiał” z rodzicami o konieczności sprzedaży domu w przyszłości. Następnie podkreślał, iż „uzgodnił” z nimi, że przekaze im dom, ale w przyszłości zostanie on sprzedany na pokrycie jego długów. Pozwani zaprzeczyli tej ostatniej okoliczności wskazując, iż tego rodzaju uzgodnienia nie były czynione, że syn nie stawiał im żadnych warunków dokonując darowizny, kierował się natomiast obawą, że była żona zabierze mu dom. Na poparcie wskazanych twierdzeń powód przywołał jedynie dowód z zeznań świadka R. L., ta jednak nie mogła być obecna przy przedmiotowych rozmowach, gdyż poznała powoda dopiero w roku 2009. Swoją wiedzę na ten temat czerpała zatem jedynie z relacji powoda. Ta okoliczność w powiązaniu z emocjonalnym zaangażowaniem świadka w przedmiotowy konflikt, o którym była mowa wyżej powodują, że jej twierdzenia nie mogą być uznane za wystarczającą podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Sąd zważył, co następuje:

Powód oparł zgłoszone w niniejszym procesie żądanie na treści art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jak wskazuje się zasadnie w orzecznictwie: „pod pojęcie rażącej niewdzięczności nie podpada każdy przejaw zachowania obdarowanego, który jest odbierany przez darczyńcę jako mu niechętny, a nawet wrogi. O rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. świadczy tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Są to zachowania i czyny szczególnie naganne z punktu widzenia norm prawnych i moralnych (zasad współżycia społecznego). Nie mieszczą się w tym pojęciu zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice

zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza wywołanych zachowaniem darczyńców.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 sierpnia 20015 roku, sygn. akt I ACa 226/15)

Ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, że pozwanym nie sposób przypisać działań, czy zaniechania, które mogłyby być uznane za rażącą niewdzięczność wobec darczyńcy – powoda.

J. T. (1) stawiał pozwanym zarzuty braku woli sprzedaży darowanego im domu i pokrycia z uzyskanej ceny ciężących na nim długów oraz nieudzielenia powodowi pomocy w trudnej sytuacji życiowej, w tym w okresie, kiedy zmuszony był mieszkać na strychu, w prowizorycznym pomieszczeniu i nie posiadał środków pozwalających na samodzielne utrzymanie się.

W odniesieniu do tej pierwszej kwestii wskazać należy, co następuje:

Jak wskazano wyżej, za rażącą niewdzięczność uznać można tylko zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy. Rażącą niewdzięcznością nie są natomiast działania obdarowanego wobec przedmiotu darowizny, niezgodne z wolą darczyńcy. Kwestia ta była wielokrotnie podkreślana w orzecznictwie. I tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 2 grudnia 2005 r. sygn. akt II CK 265/05 wskazał, iż „obdarowany po nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.” Także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I ACa 441/14 wskazał iż: „nie ulega wątpliwości, że obdarowanemu wolno bez uzgodnienia z darczyńcą wykonywać swe uprawnienia właścicielskie w stosunku do darowanego mu dobra, a aktów wykonywania tych uprawnień nie można rozpatrywać w kategoriach rażącej niewdzięczności”.

Podnoszony przez powoda zarzut, że rodzice, wbrew jego woli, nie chcą wyzbyć się praw do nieruchomości otrzymanych w drodze darowizny i przekazać istotnej części ceny na rzecz powoda, nie może zatem z oczywistych względów odnieść zamierzonego skutku. W tym kontekście przypomnieć trzeba także, iż pozwani wnieśli istotny wkład pracy i wkład finansowy w budowę owego domu, co powód przyznał. Powód kierując wobec pozwanych swoje żądania zdaje się zapominać, iż tego rodzaju wkład może być także rozpatrywany w kategoriach nieodpłatnego przysporzenia, które kreuje obowiązek wdzięczności. Zauważyć należy, iż pozwani, będąc osobami w podeszłym wieku (mają obecnie 77 i 79 lat) oczekiwali od syna wspólnego zamieszkiwania, pomocy i wsparcia w starości - co należy uznać za usprawiedliwione - jednakże nie spotkali się ze zrozumieniem.

Powód, jak zaznaczono wyżej, nie zdołał udowodnić, by dokonał na rzecz swoich rodziców darowizny przedmiotowej nieruchomości kierowany uzgodnieniem, że dom w przyszłości zostanie sprzedany na pokrycie jego długów. Niemniej jednak zauważyć należy, iż nawet w sytuacji, gdyby powód zdołał to udowodnić, okoliczność ta nie przesądziłaby o zasadności powództwa. Tego rodzaju ustalenie mogłoby bowiem, co najwyżej, stać się podstawą rozważań o dokonaniu przez powoda darowizny pod wpływem błędu. Takiego twierdzenia powód jednak nie postawił i nie opierał swoich żądań na normie art. 84 § 1 i 2 k.c. Nie złożył także ewentualnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności dokonanej pod wpływem błędu, o którym mowa w art. 88 § 1 k.c., zaś roczny termin na złożenie takiego oświadczenia – jak należy wnioskować z twierdzeń stron - już upłynął.

Pozwanym nie sposób także zarzucać wystąpienia w sposób rażący przeciwko moralnemu obowiązkowi wdzięczności, czy obowiązkowi pomocy wynikającym z więzi rodzinnych. Oczekiwania i żądania powoda należy rozpatrywać bowiem w szerokim kontekście, uwzględniającym sytuację osobistą, rodzinną i majątkową każdej ze stron.

Po opuszczeniu domu w sierpniu 2008 roku powód niewątpliwie znajdował się okresowo w trudnej sytuacji osobistej, zwłaszcza kiedy nie uzyskiwał dochodów z pracy zarobkowej i zmuszony był zamieszkiwać w prowizorycznym pomieszczeniu, o którym była mowa powyżej. Przypomnieć należy jednak, iż J. T. (1), jak sam przyznał, nie zwracał się wówczas o pomoc do rodziców, uznając takie działanie za pozbawione sensu, albowiem pozwani w tym samym okresie także narzekali na swoją sytuację finansową (k. 129). Bezspornym jest także, że w okresie zamieszkiwania powoda na strychu pozwani nie byli w posiadaniu darowanej im nieruchomości, zajmowanej wówczas przez byłą

żonę powoda i jego dzieci. Mieszkali na podstawie umowy dożywocia, w domu, który jak podkreślił sam powód, jest własnością zięcia pozwanych (k. 129). Oczywistym jest zatem, że pozwani nie znajdowali się wówczas w sytuacji, w której mogliby swobodnie, bez zgody innych osób, proponować synowi zamieszkanie z nimi. Pozwani utrzymywali się już wtedy jedynie z niskich emerytur rolniczych. Powód zaś deklarował wobec członków rodziny, że w W., gdzie przebywał, może zarabiać dwa razy więcej niż w C.. Z całą pewnością postawa pozwanych w tamtym okresie nie miała zatem charakteru rażącej niewdzięczności. Nie sposób nawet przyjąć, iż mieli oni świadomość oczekiwań powoda co do udzielenia mu pomocy, skoro ten nigdy ich wobec swoich rodziców nie wyartykułował.

W tym kontekście trzeba także zauważyć, iż możliwość odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obwarowana jest warunkiem złożenia oświadczenia w tym przedmiocie w krótkim terminie jednego roku, od chwili, w której uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). Po upływie tego terminu uprawnienie do odwołania darowizny wygasa, co Sąd ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu. Powód wyprowadził się z poddasza opisywanego wyżej we wrześniu 2010 roku. Po tej dacie utrzymywał prawidłowe kontakty z rodzicami i nie podnosił wobec nich zarzutu rażącej niewdzięczności aż do chwili zwrotu nieruchomości będącej przedmiotem darowizny przez jego byłą żonę. To przemawia za przyjęciem, iż w tamtym okresie nie uznawał braku oferty wspólnego zamieszkiwania z ich strony za przejaw rażącego wykroczenia przeciwko obowiązкови wdzięczności. Uprawnionym jest natomiast przyjęcie, iż J. T. (1) postanowił argument ten wykorzystać, gdy rodzice wbrew jego woli nie sprzedali nieruchomości po czerwcu 2014 roku. Oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonane po niemal pięciu latach od opuszczenia owego prowizorycznego mieszkania przez powoda było zatem spóźnione, a co za tym idzie, powód nie może skutecznie opierać swojego żądania na zarzucie nie udzielenia mu wówczas wsparcia przez rodziców.

Przypomnieć należy dalej, iż po odzyskaniu posiadania nieruchomości przy ul. (...) w C., pozwani wielokrotnie proponowali synowi, aby zamieszkał z nimi, chcieli ustanowić służebność mieszkania na jego rzecz, oferowali spłatę długu powoda wobec jego byłej żony, informowali syna o możliwości znalezienia dla niego pracy w C.. Powód jednak każdorazowo odmawiał oświadczać, iż do C. nie wróci. Nie pomógł także pozwany w remoncie domu po jego odzyskaniu, pomimo kierowanych do niego prośb. Jedyną reakcją powoda na prośby i propozycje rodziców było żądanie sprzedaży domu i spłacenia wszelkich jego długów. Przypomnieć należy, iż żądanie to znalazło nawet wyraz w formalnym wezwaniu skierowanym do pozwanych przez pełnomocnika powoda w lutym 2015 roku. Pozwani podjęli następnie kroki w celu sprzedaży domu, napotykając na trudności związane z zameldowaniem w nim powoda. Kiedy zwrócili się do niego o dobrowolne wymeldowanie, ten odmówił. Wszczęte następnie przez pozwanych postępowanie administracyjne nie może być zatem uznane za przejaw rażącej niewdzięczności, a jedynie konieczność wynikłą z przeszkód stawianych im przez powoda w realizacji celu, który miał doprowadzić do uczynienia zadość oczekiwaniom J. T. (1).

Reasumując stwierdzić należy, iż powód nie wykazał istnienia ustawowych przesłanek do odwołania darowizny poczynionej na rzecz pozwanych. Istniejący między stronami konflikt jest wyrazem odmiennych oczekiwań J. T. (1) i jego rodziców co do przyszłości i sposobu dysponowania przedmiotem darowizny. Z całą pewnością jednak postawa pozwanych nie może być oceniona jako rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy. Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Powód, jako strona przegrywająca, obowiązany jest zwrócić pozwany poniesione przez nich koszty celowej obrony. Zasądzona z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanych kwota 7.217,00 zł stanowi sumę kosztów zastępstwa procesowego pozwanych (ustalonych w wysokości stawki minimalnej liczonej od wskazanej przez powoda wartości przedmiotu sporu, przewidzianej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz uiszczonej opłaty skarbowej od złożenia dokumentu pełnomocnictwa.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji wyroku.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.